Nr 127. Kraków, Sobota 19 Marca 1910. Rok XXIX.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Otwarcie Sejmu chorwackiego.

(Telegr. Biura koresp.).

Zagrzeb, 19 marca.

Po dwuletniej przerwie nastąpiło wczoraj otwarcie Sejmu chorwackiego przez prezydenta Barcicza.

Po zagajeniu posiedzenia pos. Percicz z partyi Starcewicza protestował przeciwko dwuletniemu zawieszeniu czynności parlamentarnej w Chorwacyi i wyraził ubolewanie, że w Sejmie chorwackim nie są zastąpionemi Bośnia ani Dalmacya, ani Istrya, Rjeka i wyspa Mur.

Przy tych słowach przyszło do ostrego starcia między zwolennikami dra Mile Starcewicza a partyą prawa.

Pos. Bosniak zarzucił grupie Starcewicza, iż działa wspólnie z tymi żywiołami, dla których polityka Belgradu jest miarodajną.

Te słowa wywołały wielką burzę na ławach większości. Przychodzi do żywej wymiany słów między posłem Budisawljewiczem a posłami partyi Starcewicza.

Pos. Stefan Radicz, przywódca partyi chłopskiej, woła: Jak możemy coś uzyskać, jeżeli w ten sposób się tutaj kłócimy.

Pos. Percicz w dalszym ciągu swych wywodów oświadcza, że należy powitać z zadowoleniem aneksyę Bośni i Hercegowiny.

Pos. Radicz woła: Niech żyje aneksya, niech żyje król!

Po przemowie Percicza, któremu Radicz często przerywał, prezydent chciał posiedzenie zamknąć.

Pos. Radicz prosi o głos, prezydent jednakże odmawia mu głosu ze względu na późną porę. Po dłuższej dyskusyi formalnej Sejm oświadczył się za udzieleniem Radiczowi głosu.

Pos. Radicz wyłuszcza stanowisko partyi ludowej i powiada między innemi, że partya chłopska jest wierną dynastyi, ale o koronie węgierskiej nic nie wie i nic nie chce wiedzieć. Radicz kończy okrzykiem: „Niech żyje Habsburg! Precz z Hohenzollernem!“

W końcu nastąpiły osobiste oświadczenia posłów Horvatha i Budisavljewicza, przyczem przyszło do nowych starć. Przewodniczący potępił to postępowanie, jako niegodne Sejmu, poczem posiedzenie zamknięto. — Następne dziś; na porządku dziennym: Wybór prezydyum i biura.

Zagrzeb. Wczorajsze posiedzenie Sejmu chorwackiego było bardzo burzliwe. Powszechną uwagę zwróciła mowa przywódcy partyi chłopskiej pos. Radicza, który oświadczył, że jego partya nie uznaje korony węgierskiej tylko cesarstwo austryackie. Partya chłopska — powiedział Radicz — uznaje lojalnie prawa dynastyi, życzy sobie połączenia wszystkich Słowian w tem cesarstwie i chce chętnie połączyć się z Niemcami w tej monarchii pod dewizą: Niech żyje Habsburg! Precz z Hohenzollernami! Partya chłopska nie chcd walki ani z Wiedniem, ani z Budapesztem i życzy sobie rozwoju stanu chłopskiego i narodu chorwackiego w ramach tejże monarchii.

Mowę Radicza część posłów przyjęła żywemi oklaskami, część przerywaniami, lub śmiechem.

Rada państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 19 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów obradowano nad ogólną ustawą o kolejach lokalnych.

Minister kolei Vrba wskazał, że postanowienia nowej ustawy są faktyczną poprawką. Minister uważa projekt za istotny postęp wobec dotychczasowego ustawodawstwa i prosi o szybkie załatwienie przedłożenia.

Pos. Stwiertnia powitał przedłożenie jako wielki postęp na polu kolejnictwa lokalnego.— Zastój na tem polu był spowodowany przedewszystkiem trudnością kwestyi i biernością Izby. Obecna ustawa jest dziełem Izby, ponieważ powstała z inicyatywy obecnego prezydenta Izby Pattaia. Nowa ustawa o kolejach lokalnych uznaje powagę ciał autonomicznych w polityce kolejowej, przyznając im prawo nabycia kolei, jeżeli posiadają w swoich rękach ponad 50 prc. walorów kolejowych. Luką ustawy jest, że ulgi należytościowe odnoszą się tylko do kolei, które mają być nowo budowane. W szczególności należy powitać z zadowoleniem ulgi w prowadzeniu ruchu kolei lokalnych, odszkodowanie za koleje, budowane w celach wojskowych, w szczególności na wypadek wojny. Nowa ustawa strzeże wyższości państwa w sprawach taryfowych, ponieważ przy czystym dochodzie 6—8 proc. przysługuje państwu prawo zniżania taryf na kolejach lokalnych i niższorzędnych. Mowca głosować będzie za ustawą. (Oklaski u Polaków).

Po dłuższej jeszcze dyskusyi przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Międzynarodowy traktat pocztowy.

Następnie pos. Roszkowski referował sprawę międzynarodowego traktatu pocztowego. Traktat ten przyjęto wraz z rezolucyą pos. Lechera, domagającą się, aby portorya do Bośni i Hercegowiny były zrównane z należytościami pocztowemi za listy i przesyłki do innych krajów monarchii.

Sędziowska służba przygotowawcza.

Z kolei pos. Kuryłowicz referował sprawę czasowego zniżenia sędziowskiej służby przygotowawczej.

Pos. Budzynowski woła: Co panu zapłacił prezydent apelacyi za pańskie wywody w komisyi?

Pos. Kuryłowicz odparł z oburzeniem to wyrażenie Budzynowskiego, poczem oświadczył, że w ostatnim czasie powstał w okręgu lwowskiego, krakowskiego i tryesteńskiego sądu apelacyjnego brak sędziów, z powodu czego sędziowie byli przeciążeni, a także i ludność cierpiała z tego powodu. Na 99 posad sędziowskich, które obecnie są do obsadzenia w lwowskim okręgu sądu apelacyjnego, jest tylko 21 egzaminowanych sędziów do dyspozycyi. Sprawozdawca poleca więc jak najgoręcej do przyjęcia uchwałę Izby panów.

Przy tej sposobności chce mowca także uzupełnić swoje wywody na ostatniem posiedzeniu komisyi. W komisyi oświadczył pos. Renner, że brak sędziów w Galicyi i na Bukowinie spowodowany jest tem, iż stan sędziowski w tych krajach rekrutuje się tylko z klasy panującej, że tylko Polaków mianuje się sędziami, a pomija się Rusinów i żydów. Jako referent stwierdził mowca zgodnie z prawdą, że o ile chodzi o posady niższe, a więc przeważnie adjunktów i sekretarzy, narodowości są równomiernie traktowane. Ze względu na objaw, iż kierujące posady w ostatnim czasie nie równomiernie także obsadzano Rusinami, a w szczególności, że w ostatnim czasie posady naczelników sądów powiatowych nie były równomiernie obsadzane Rusinami, wystosował mowca do ministra sprawiedliwości prośbę, aby także przy obsadzaniu kierujących posad nie było miarodajnem należenie do jakiejś narodowości, lecz tylko kwalifikacye. Minister zgodził się na to jego stanowisko. Mowca odpiera więc niegodne zarzuty pos. Budzynowskiego z obrzydzeniem. (Protesty i inne wykrzykniki u Rusinów).

Pos. Stachura zauważył, że pos. Kuryłowicz pragnie tu sprawę inaczej przedstawić, aniżeli w komisyi. Nie był on uprawniony do przemawiania ani imieniem Polaków, ani imieniem Rusinów. Zostaw pan — mówił mowca — reprezentowanie nas w spokoju, my nie potrzebujemy pańskiej reprezentacyi.

Pos. Kuryłowicz: Ja reprezentuję komisyę a nie kłamcę. (Okrzyki u Rusinów).

Pos. Stachara: Występy takich Rusinów od parady są naszem nieszczęściem. Mowca przedstawia dalej, że jeżeli wysłużony feldwebel otrzyma posadę woźnego, albo egzaminowany auskultant posadę sędziego, to nie jest to jeszcze sprawiedliwością. W końcu oświadczył mowca, że pos. Kuryłowicz swojemi wywodami polecił się Polakom jako kandydat na posadę wiceprezydenta.

Pos. Kuryłowicz: Takie głupstwa mówi poseł.

Pos. Stachura: Pan jest głupi. (Wrzawa i rozmaite wykrzykniki).

Prezydent prosi mowcę, aby się miarkował i zastrzega sobie, iż później przywoła dotyczących posłów do porządku, albowiem wśród panującej wrzawy nie mógł odróżnić, co kto powiedział.

Pos. Jabłoński przypomina, że członkowie Koła polskiego żalili się na różne braki w sądownictwie w Galicyi i na Bukowinie już od wielu lat. W dyskusyi budżetowej w r. 1908 mowca specyalnie zwrócił uwagę na brak młodszych sędziów i żądał jak najszybszej pomocy. Nie można się dziwić, jeżeli ukończeni prawnicy nie chcą wstępować do służby sądowej, jeżeli ze wszystkich stron słyszą skargi na wyzyskiwanie duchowych i fizycznych sił sędziów. Prędzej, niż tego się można było spodziewać, doszliśmy do martwego punktu, ponieważ z powodu braku egzaminowanych kandydatów nie można było wogóle przeprowadzić awansu sędziowskiego. Aby zapobiedz temu nieznośnemu stanowi i otrzymać praktykantów dla służby sądowej, widział się zarząd sprawiedliwości w ostatnich latach spowodowanym obsadzić przynajmniej tyle posad auskultantów z adjutum w okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego, ile było wolnych posad sędziowskich. Jeżeli auskultanta „extra statum“ zamianuje się sędzią, to taką posadę później znów się zwija, więc jest to tylko pomoc chwilowa.

Przedłożenie ma zapobiedz zastojowi w przyroście młodszych sił sędziowskich. Komisya prawnicza przyszła do przekonania, że przez skrócenie służby przygotowawczej na dwa lata, nie nastąpi obniżenie jakości sędziów. Spowodowane koniecznością często nadzwyczaj łagodne osądzenie wyniku egzaminu zdaje się być o wiele niebezpieczniejszem, aniżeli dopuszczenie wyłącznie uzdolnionych i pilnych kandydatów sędziowskich do egzaminów po 2 latach. Przyrost agend sądowych w Galicyi i na Bukowinie jest trwałym zjawiskiem. Pod przymusem musimy się zwrócić do Izby z prośbą, aby przyłączyła się do uchwały Izby panów. Co się tyczy zajść w komisyi prawniczej, zaznacza mowca, że w tej komisyi zasiadają 2 członkowie klubu ruskiego, jeden profesor uniwersytetu i jeden dzielny adwokat, którzyby mieli sposobność wszystkie swoje wątpliwości przeciw tej ustawie wypowiedzieć.

Pos. Stachura: My nie mamy nic przeciwko ustawie.

Pos. Jabłoński: Przy tej sposobności moglibyście byli powiedzieć, co powiedzieć macie, ale żaden z panów członków klubu ruskiego w dyskusyi nie brał udziału, mimo iż członkowie komisyi wszystkich krajów koronnych głos zabierali.

Pos. Stachura: Na ustawę godzimy się przecie.

Pos. Breiter: Chodzi tutaj o spór familijny.

Pos. Jabłoński: Jeżeli to jest spór familijny, to w takim razie ja wogóle w wasze sprawy się nie wmieszam. (Wesołość i oklaski).

Pos. Semaka wita przedłożenie imieniem sędziów bukowińskich z zadowoleniem. Na Bukowinie w ostatnich latach panuje ogromny brak sędziów i starano się temu brakowi zapobiedz przez sprowadzenie sędziów z Berna i Gracu, co jednakże nie odpowiada potrzebom, gdyż sędziowie ci nie władają językami krajowymi. Z 99 nieobsadzonych posad sędziowskich w obwodzie lwowskiego sądu apelacyjnego, przypada 26 na Bukowinę, a kandydatów zgłosiło się tylko 5. Mowca omawia obszernie przyczyny braku młodszych sędziów i sądzi, że należałoby brakowi temu zapobiedz przez uregulowanie stosunków płac sędziowskich. Mowca żalił się wreszcie na upośledzenie języka ruskiego w sądach bukowińskich.

Po przemówieniu pos. Ofnera i sprawozdawcy Kuryłowicza, **ustawę przyjęto w II i III czytaniu.**

Dalsze obrady.

Pos. Renner referował ustawę w sprawie utrzymywania pras drukarskich i innych aparatów, służących do powielania pisma.

Minister spraw wewnętrznych Härdtl poleca projekt do przyjęcia, podniósł jednakże wątpliwości co do proponowanego przez komisyę brzmienia § 7 o personalnych przepisach, według których oskarżony ma prawo żądać, aby mu doręczono pisemny wyrok, opatrzony motywami. W politycznem postępowaniu karnem nie mamy formalnych wyroków, tylko orzeczenia; brzmienie, proponowane przez komisyę, mogłoby wywołać wrażenie, jakobyśmy wprowadzali nową formę postępowania pisemnego, zamiast ustnego w politycznem postępowaniu karnem. Minister prosi wiec Izbę, aby § 7 został odpowiednio zmieniony.

Następnie ustawa została przyjętą w II i III czytaniu wraz z zaproponowaną przez pos. dra Nitsche zmianą § 7, według której oskarżeni mają prawo żądać, aby im doręczano odpis orzeczenia motywów.

Na tem obrady przerwano.

Wnioski i interpelacye.

Wśród wniosków i interpelacyi odczytano między innymi wniosek pos. Bieniowskiego w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Chorostkowie; wniosek pos. Buzka i tow. w sprawie ustawowego uregulowania kontroli motorów.

Interpelacye wnieśli: pos. Mühlwerth i tow. w sprawie zatrudnienia urzędników dyrekcyi budowy dróg wodnych. Interpelanci wywodzą, że w dyrekcyach budowy dróg wodnych w Wiedniu, Pradze, Krakowie i Przerowie znajduje się około 300 urzędników i 50 sług urzędowych, co kosztuje 1,262.000 K, a urzędnicy ci przeważnie bardzo mało, albo nic nie mają do czynienia. Mowca wnosi więc, aby te zbyteczne siły inaczej zatrudniono, szczególniej w krajach, w których brak dostatecznej służby technicznej. Pos. Breiter i tow. w sprawie kwalifikowania uczniów szkół średnich na konferencyach semestralnych, co wywołuje często tragedye rodzinne i nieufność rodziców do nauczycieli. Pos. Budzynowski i tow. w sprawie legalnego wstrzymywania emigracyi robotników w celach zarobkowych przez namiestnictwo w Galicyi. Pos. Modracek i tow. w sprawie zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania do Sejmu czeskiego.

Ferye świąteczne.

Prezydent Pattai, życząc posłom „Wesołych Świąt“, zamknął posiedzenie.

Następne posiedzenie Izby.

Wiedeń. Wczoraj rozpoczęły się świąteczne ferye parlamentu. Termin następnego posiedzenia nie jest jeszcze oznaczony; przypuszczają, że parlament zbierze się najwcześniej w połowie kwietnia.

Sytuacya.

(Tel. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 19 marca.

Wczoraj po południu udało się prezydyum Koła polskiego do bar. Bienertha w sprawie przyszłego programu pracy parlamentu. Bar. Bienerth oświadczył, że i nadal będzie się starał zbliżyć Czechów do Niemców. Spodziewa się, że rokowania doprowadzą do pomyślnego rezultatu. W zbliżeniu obu tych narodów prezydent ministrów widzi główne swe zadanie. Bar. Bienerth wskazał dalej na konieczność załatwienia przedłożeń językowych, wniesionych do Izby posłów. Co się tyczy programu pracy sesyi poświątecznej, to prezydent ministrów podnosi w szczególności budżet, ustawę o pożyczce 182 milionów, pragmatykę służbową dla urzędników i definitywną zmianę regulaminu Izby posłów.

Na konferencyi tej omawiano także sprawę utworzenia silnej większości pracy. Ze strony prezydyum Koła podniesiono, że obecne stosunki w parlamencie muszą uledz zmianie.

W konferencyi tej, która trwała przeszło godzinę, brał udział minister Dulęba i po części minister Biliński.

„Koresp. Centrum“ donosi: Bar. Bienerth zamierza tuż po feryach świątecznych rozpocząć rokowania w sprawie utworzenia stałej i pewnej większości parlamentarnej. Prezydyum Koła polskiego zostało wczoraj przez prezydenta ministrów oficyalnie o tych zamiarach rządu zawiadomione; bar. Bienerth prosił też dra Głąbińskiego, aby nadal prowadził przerwaną swego czasu akcyę pośredniczącą, celem doprowadzenia do porozumienia między Czechami a Niemcami. Zarazem zapewnił bar. Bienerth na wczorajszej konferencyi z pos. Kramarzem i Udržalem, że rząd wszystko uczyni, aby sprawa uruchomienia Sejmu czeskiego została wreszcie rozwiązaną, konkretnych jednak propozycyi szef gabinetu ani Polakom ani zastępcom Czechów nie uczynił. Z tego powodu panuje w Kole polskiem i w Unii słowiańskiej zupełna dezoryentacya co do zamiarów rządu. O rekonstrukcyi gabinetu wczoraj nie mówiono. Polacy zapewniają jednak, że i nadal będą dążyć do przekształcenia ministerstwa, jednak nie podają terminu.

Dalej donosi Koresp. „Centrum“, że obecnie mówią o „iunctim“ między rekonstrukcyą gabinetu a rozwiązaniem sporu narodowościowego czesko niemieckiego. W takich warunkach — wywodzi korespondencya — trudno się spodziewać korzystnego rezultatu najbliższych rokowań.

„Slavische Corresp.“ donosi, że Sejm czeski w kwietniu się nie zbierze.

Jak donoszą z Pragi, organa radykalno-czeskie atakają ostro Kramarza i Udržala za wczorajszą konferencyę z bar. Bienerthem.

Proces Tarnowskiej.

(Telegram „N. Reformy“).

Wenecya, 19 marca.

Na wczorajszej rozprawie widziano wśród audytoryum znowu wiele pań w ubraniach kobiet z ludu. Były to panie z towarzystwa i arystokracyi, którym prezydent zabronił wstępu na rozprawę, ponieważ przychodziły w olbrzymich kapeluszach i przeszkadzały innym. Panie te poprzebierały się w stroje ludowe i w ten sposób uzyskały wstęp do sali rozpraw.

Przewodniczący zapytuje Tarnowską, czy wie, że Komarowski w czasie pobytu w Wenecyi napisał projekt testamentu na jej korzyść.

Tarnowska: Tak jest.

Następnie odczytano trzy projekty testamentu Komarowskiego. Trzeci jest ważny i deponowany jest u rosyjskiego konsula w Wiedniu.

Przew.: Ten projekt testamentu był u pani. Jak go pani dostała?

Tarnowska: Nie przypominam sobie.

Przew.: Pani pokazywała ten testament Prylukowowi?

Tarnowska: Tak jest.

Prylukow: To nie prawda.

Tarnowska: Tak jest. Pokazywałam mu go.

Następnie odczytano list Komarowskiego do Tarnowskiej z oświadczeniem, że będzie się opiekował nią i jej dziećmi.

Przew.: List ten napisał Komarowski po wieczorze, spędzonym z panią na Lido?

Tarnowska milczy.

Przesłuchanie trwa dalej.

Telegramy

z dnia 19 marca.

Berlin. Kanclerz Bethmann-Hollweg udaje się dziś na południe. W poniedziałek przybędzie do Rzymu, gdzie zabawi do świąt wielkanocnych.

Londyn. Rząd ogłasza, iż wydaje 3% bony skarbowe w wysokości 21 mil. f. szt.

Rocznica rewolucyi w Berlinie.

Berlin. Wczoraj po południu obchodzili tu socyaliści uroczyście rocznicę rewolucyi marcowej w r. 48. Około 20.000 osób udało się na grób poległych w tej rewolucyi; nad grobem wygłoszono wiele mów. Podczas obchodu panował spokój; dopiero gdy w powrocie wznosić zaczęto okrzyki przeciw reformie wyborczej, wkroczyła policya.

Na grobie poległych złożono 350 wieńców, z których 50 skonfiskowała policya, ponieważ na szarfach ich były napisy, zwrócone przeciw rządowi. Kilkanaście szarf skonfiskowano za napisy treści anarchistycznej; na niektórych z tych szarf były napisy: Precz z parlamentem! Precz z monarchią! Niech żyje anarchia!

Król bułgarski w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Ministerstwo spraw wewnętrznych wezwało prasę, aby zaprzestała ataków przeciw polityce bułgarskiej i wstrzymała się od wszelkich entuzyastycznych artykułów z okazyi przybycia króla bułgarskiego.

Sprawa Dueza.

Paryż. Według wiadomości, jakie otrzymała policya, Duez ulokował niedawno skradzione pieniądze za granicą. Dlatego zarządzono śledztwo w Brukseli, Londynie i Nowym Jorku.

Paryż. Komisya dla reform sądowych przyjęła projekt ustawy, postanawiający, że dalsze załatwianie spraw kongregacyj przydzielone zostaje generalnemu dyrektorowi państwowej administracyi domen. Po wejściu w życie tej ustawy, likwidatorowie natychmiast złożą urzędowanie i oddadzą kasę, a w ciągu 3 miesięcy mają złożyć rachunki. Rząd zgodził się na ten projekt.

Dymisya Chomiakowa.

Petersburg. Dymisya prez. Dumy Chomiakowa uchodzi jako definitywna i podaną została do wiadomości cara. Jako możliwego jego następcę uważają Szidłowskiego albo Anrepa. W politycznych kołach uważają ogólne położenie parlamentarne jako trudne.

Petersburg. Dymisya prezydenta Chomiakowa wywołała wszędzie wielkie wrażenie; powszechnie wyrażają obawę rozwiązania Dumy. Postanowienie Chomiakowa jest nieodwołalne. Chomiakow przedłożył już swoją dymisyę carowi. Przyczyną dymisyi jest bardzo ostry i obrażający list Stołypina do Chomiakowa. Stołypin zganił w tym liście prezydenta Dumy za to, że nie potrafił przywrócić porządku podczas dyskusyi nad budżetem ministerstwa oświaty, wskutek czego minister oświaty Schwarz nie mógł zabrać głosu.

Z Persyi.

Tebris. Pet. agencya tel. donosi: Jak słychać, Sattar chan i Bagir chan oświadczyli gotowość opuszczenia Teheranu, ponieważ zagrożono im, że ewentualnie zostaną przy pomocy wojsk perskich wydaleni. Rząd płaci im koszta 3500 tomanów.

Japonia i Ameryka.

Londyn. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Także tutaj zaprzeczają wiadomościom o rokowaniach z Japonią, mających na celu zawarcie sojuszu i twierdzą, że ogłoszone przez „N. J. World“ szczegóły pochodzą z wymiany not, prowadzonej przed dwoma laty.

Wiedeń. Tutejszy ambasador japoński zaprzecza pogłoskom o zawarciu „entente“ między Japonią a Rosyą, lub Ameryką.

Długotrwałe posiedzenie.

Waszyngton. Onegdajsze posiedzenie Izby reprezentantów trwało przez całą noc i nie skończyło się jeszcze do 9 rano.

Zakończenie strajku masarskiego.

Wobec konsternacyi, jaka zapanowała wśród kierowników organizacyi chrześcijańsko-socyalnej po krwawym zajściu — organizatorzy strajku zwołali na wczoraj do Domu robotniczego przy ulicy św. Tomasza zebranie czeladzi masarskiej, na którem pierwszą troską aranżerów było przeprowadzenie uchwały oświadczającej, że ks. Mytkowicz udziału w strajku nie brał (oczywiście). Po przeprowadzeniu tej uchwały naradzano się nad sytuacyą, wytworzoną w strajku przez wypadek zabójstwa. Jak nas informują, narady te zakończyły się wczoraj o godz. 6 i pół wieczorem rezolucyą, uchwalającą zakończyć strajk w drodze natychmiastowej ugody z majstrami, bez obstawania przy wszystkich postulatach czeladzi, tak, że już dziś o godzinie 7 rano mają czeladnicy stanąć do pracy.

Po zamknięciu tego zgromadzenia odbyła się w tej samej sprawie druga konferencya udziałowców „Głosu Narodu“, do których, jak wiadomo, należą właściciele największych pracowni masarskich krakowskich, przy udziale tych samych kierowników organizacyi chrześc.-socyalnej i aranżerów strajku. Na konferencyi tej omawiano fatalny przebieg strajku.

Ewenement strajkowy będzie miał, jak się zdaje, przykre dość konsekwencye, przedewszystkiem dla ks. Mytkowicza, a z nim i dla całego kierownictwa organizacyi robotniczej chrześcijańsko-socyalnej. Jak wiadomo, w sferach kierujących wyższego duchowieństwa oddawna już panowało niezadowolenie z działalności tej organizacyi. Skarga deputacyi majstrów u ks. biskupa Nowaka, o której wzmiankowaliśmy wczoraj, dopełniła miary i — jak słychać — podobno w pałacu biskupim istnieje zamiar odmówienia organizacyi chrześcijańsko-społecznej lokalu w domu przy ul. św. Tomasza, który to dom, jak wiadomo, jest własnością biskupstwa krakowskiego.

Zabójcę śp. Brzeziny, Leona Kubickiego, więzionego do tej pory pod telegrafem, odstawiono wczoraj wraz z dwoma z nim aresztowanymi towarzyszami do więzień sądu karnego. — W dalszym ciągu aresztowano jeszcze 5 czeladników za odgrażanie się pracującym. Nazwiska ich są: Józef Skarlicki lat 26, Antoni Zacharjasz lat 24, obaj z Krakowa, Waleryan Brachel lat 24 z Nowego Sącza, Władysław Gulik lat 24 z Domasławic w powiecie brzeskim i Władysław Chadalski l. 25. Napadli oni podobno w sieniach u p. Sataleckiego parobka, a prócz tego szturmowali do drzwi i okien pracowni.

Kraj. Związek turystyczny.

Kraków, 19 marca.

W sali obrad Izby handlowej odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków kraj. Związku turystycznego, które zagaił prezes hr. Jan Potocki, witając delegatów: ministerstwa robót publicznych dra Liszniewskiego, ministerstwa kolei radcę dworu Zborowskiego i delegata namiestnictwa radcę Grodzkiego i dziękując za popieranie celów Związku szeregowi osobistości i prasie.

Sprawozdanie z czynności wydziału przyjęto do wiadomości, również sprawozdanie kasowe i zamknięcie rachunkowe, przedłożone przez skarbnika p. Jana Krzyżanowskiego i zatwierdzone przez członka komisyi kontrolującej p. Jana Armółowicza.

Następnie dr Wróbel przedstawił projekt budżetu na r. 1910, nadmieniając, że ministerstwo robót publicznych przyrzekło Związkowi nadzwyczajny zasiłek w kwocie 5000 koron. Ogólna suma preliminarza wynosi 25.000 K. — Prócz nad-

zwyczajnej subwencyi inne subwencye ministeryalne wynoszą 4500 K, subwencya krajowa 1500 K, subwencye powiatowe 120 K, gminne 3500 K (Kraków 2500 K, Lwów 500 K, Nowy Sącz 200 K, Drohobycz 300 K), Izby handlowe 500 koron (Kraków 300 K, Lwów 200 K) i t. d. Projekt budżetu uchwalono.

Nastąpiły obrady nad zmianą statutu. Referat wygłosił radca dr Muczkowski. W dyskusyi zabierali głos: poseł Federowicz, adwokat dr Lisiewicz ze Lwowa, prof. Domański, prez. Dattner, dr Danielak, Robak, prof. Ponikło, Bogdan Hoff z Wisły, dr L. Schneider, radca Czerwiński, dr Liszniewski z Wiednia, adw. dr Iskrzycki, dr Pelczar z Truskawca, Hopcas i w. i.

Z ważniejszych zmian wskazać należy na wprowadzenie charakteru członków-korespondentów (z po za Krakowa i Lwowa; nie będą oni płacili wkładek), będą mężami zaufania Tow. i rzeczą ich będzie przysparzać Tow. nowych członków. Nowy statut przewiduje dalej utworzenie godności trzeciego wiceprezesa.

Do komisyi kontrolującej wybrano pp. Jana Armółowicza, Ludwika Halskiego i Juliusza Nachtlichta.

Prof. Domański zgłasza wniosek, aby wydział związku wydał przewodnik po okolicach Krakowa.

Dr Wróbel wskazuje, że wydział poczynił starania celem zachęcenia publiczności do zwiedzania najbliższych okolic Krakowa. Mowca apeluje do reprezentantów prasy, aby projekt ten popierali.

W sprawie tej przemawiali pp. Ponikło, Domański, Dattner i in., podnosząc konieczność utworzenia jakiejś spółki automobilowej i zaprowadzenie żeglugi parowej na Wiśle w celach turystycznych.

Dr Lisiewicz wskazuje, że jedynie ministerstwo robót publicznych coś robi dla turystyki, inne władze prawie nic. Upomnieć się należy przedewszystkiem o to, aby dla naszego polskiego ruchu turystycznego coś zrobiono i umożliwiono przedewszystkiem Królewiakom przyjazd do naszego kraju. Należałoby tedy pomyśleć już raz o akcyi w niewymownie uciążliwej kwestyi paszportowej. Należy poprzeć budowę kolei Zakopane-Swinnica, aby w najbliższym programie kolejowym została przeprowadzoną. Starać się należy, aby namiestnictwo kwestyę hotelową zbadało, przeprowadziło rewizyę hoteli w różnych zakątkach, co już dawniej było postanowione. Wreszcie mowca porusza sprawę założenia domu dla wycieczek ludowych w Krakowie, sprawę bynajmniej nie lokalną, ale ogólno-krajową. Sprawa nie może zaciążyć na budżecie m. Krakowa, powinien się nią zająć Sejm, do którego rzeczą wydziału będzie zaapelować.

Radca Muczkowski podnosi, że wszelka akcya tylko wtedy może być pomyślna, jeżeli prasa będzie energicznie piętnować apatyę naszego społeczeństwa.

Dr Wróbel podnosi, że budowa Domu ludowego w Krakowie jest rzeczą konieczną. Obecnie w roku grunwaldzkim będzie utworzony przynajmniej barak dla wycieczek, przy pomocy prezydyum m. Krakowa na gruntach pofortyfikacyjnych. Mowca roztrząsał także sprawę biletów kolejowych do Zakopanego i zgłosił wniosek stwierdzający, że Związek turystyczny stanowczo się domaga przywrócenia dawnych zniżek i wzywa Wydział krajowy, aby poparł żądania Towarzystwa wobec rządu.

P. Franc. Moskwa wyjaśnił, że przy nocnych pociągach pospiesznych z powodu nabycia silnych lokomotyw zniesione będą od 1 maja ograniczenia co do III klasy. Wagony bezpośrednio idące z Krakowa do Warszawy, wejdą w życie od 1 maja przy dwóch pociągach. Będzie to jednak tylko iluzoryczne, bo trzeba do rewizyi wysiadać w Granicy względnie w Szczakowej. Jakiś czas odbywała się rewizya w Szczakowej w wagonach, lecz ministerstwo skarbu to ułatwienie zniosło, gdyż rzekomo działy się nadużycia (przemytnictwo). Największym hamulcem dla ruchu turystycznego jest jednak wiza austryacka dla paszportów rosyjskich. Poddani rosyjscy nie umieją żyć bez paszportu, a te im w Szczakowy odbierają, o ile nie są wizowane. Przeto w ostatnich latach cały ruch z Królestwa i Rosyi o ile nie ma jedynej drogi na Podwołoczyska lub Radziwiłłów, skierował się na Berlin, gdyż Niemcy wizy nie wymagają.

Bardzo wymownie przedstawiali następnie mizeryę połączeń kolejowych w naszym kraju pp. prezes hr. Potocki (połączenie między Jasłem a Sanokiem), Dattner (który proponował wspólne zebranie się wydziału Związku turystycznego z członkami państwowej Rady kolejowej), dr Danielak (Kraków—Zakopane). Wszystkie postulaty przekazano wydziałowi do załatwienia, poczem o godzinie 9 wieczór prezes Potocki zamknął zgromadzenie.

Koncert Haliny Skwirczyńskiej.

Schyłek sezonu przyniósł nam wczoraj wieczór niezmiernie sympatyczny. Koncertantką była młoda polska pianistka, Krakowianka, o której artystycznych sukcesach oddawna pochlebne dobiegały nas echa. Panna Halina Skwirczyńska studya swe muzyczne odbywała najpierw w Krakowie pod kierunkiem znanej i cenionej w kołach tutejszych nauczycielki fortepianu p. Ludwiki Grodzickiej, następnie kontynuowała je w Wiedniu u Leszetyckiego, wreszcie ostatnio w Paryżu. Te trzy etapy nauki odcisnęły się bardzo wyraźnemi rysami na grze młodziuchnej pianistki. P. Skwirczyńska przedstawiła się wczoraj jako młody, bujny, nie zupełnie może jeszcze skrystalizowany, ale w każdym razie pięknie rozwinięty talent, przed którym ściele się szeroko droga artystycznej karyery. Posiada ona już swój wybitny indywidualizm, który nadaje sposobowi jej interpretacyi właściwą cechę. Poważne studya techniczne, sumienny kierunek pedagogiczny, który rozwinął wrodzoną muzykalność, urobiły ten talent i dały mu silny punkt oparcia. Doskonałe odczucie i zrozumienie ducha muzyki Beethovenowskiej było widocznem w wykonaniu waryacyj C-moll, gdzie nie zatracił się ani jeden ton talentu, gdzie rysunek chmurnej melodyi wyszedł w nieposzlakowanej czystości i z ogromną siłą odczucia po tęgi myśli kompozytora. Cackiem prawdziwie artystycznem było stylizowane wykonanie Mozartowskiego „Pastorale“, utrzymanego w czystej, szlachetnej linii klasycznego pomysłu.

Jako wykonawczyni Chopina, p. Skwirczyńska wykazała ogromne odczucie stylu i rzewnej melancholii twórcy mazurków, zwłaszcza w Nokturnie i mazurku, technicznie i pod względem czystości odegranych bez zarzutu z dużą okrasą szczerego wdzięku w deklamacyi.

Na dalsze punkta programu złożyły się waryacye Paderewskiego i Arabeska Leszetyckiego — utwory, z których każdy w swoim rodzaju był wyrazem tych wpływów, jakie oddziaływały na młodą pianistkę. Niezmiernie interesującej, żywej i przedewszystkiem poprawnej grze p. Skwirczyńskiej nie dostaje jeszcze siły męskiej i energii, tego temperamentu, któryby jej pozwalał ciskać gromy i burze, imać się silnych efektów pianistowskich. Ale zważyć trzeba, że to kwiat dopiero rozkwitający, że w bujnej skali tego talentu znaleść się może jeszcze wszystko, czego dziś od koncertantki-wirtuozki wymagać mamy prawo, a co jest już kwestyą czasu i zużytego na opanowanie tych dziedzin mozołu.

Tę wiarę pełną, opartą na błyskach niepowszedniego talentu, jaki pozwolił p. Skwirczyńskiej osiągnąć dotychczasowe wyniki, mieli wczorajsi słuchacze, którzy też nie szczędzili sympatycznej pianistce gorących oklasków zachęty i podzięki, oraz dobitniejszego wyrazu uznania w postaci owacyi kwiatowej.

W. Pr.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 19 marca.

Kalendarzyk kościelny: Józefa Oblub. N. P. M.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 47, zachód o godz. 5 m. 48 długość dnia godzin 12 min. 01.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Dzieje Orestesa“.

Teatr ludowy: „Nasi Fikalscy“.

Uniw. ludowy im. A. Mickiewicza: w sali Muzeum techniczno-przemysłowego: P. K. Orsza: „Ideały wychowawcze XVIII w.“

Wycieczka do Muzeum Narodowego o godz. 11 przed południem, punkt zborny ulica Szewska 16.

Resursa urzędnicza: Pogadanka „Kółka dramatycznego“ o godz. 8 wieczór.

Zabawa taneczna „Spójni“ w salach hotelu „pod Różą“ o godz. 8 wieczór.

Loterya spożywcza w ujeżdżalni wojskowej (ul. Zwierzyniecka) o godz. 4 po południu.

Zabawa dla dzieci w „Czytelni dla kobiet“ (Rynek l. 5 o godz. 5 po południu).

Wieczór muzyczny uczniów konserwatoryum w sali starego teatru o godz. 7½ wieczór.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Obrona Częstochowy“; wieczór: „Walc miłości“.

Sprawa budowy dworca towarowego w Krakowie znajduje się obecnie na ukończeniu, a to dzięki staraniom prezydenta dra Lea i dyrektora kolei północnej Banhansa. Namiestnictwo lwowskie przysłało już do magistratu krak. i starostwa orzeczenia wywłaszczające, które doręczone będą stronom najpóźniej do poniedziałku, poczem rozpoczną się rokowania ugodowe o wykupno gruntów. W tym celu przyjeżdża w przyszłym tygodniu do Krakowa z Wiednia inspektor inż. techn. A Kraus i referent z Biura prawniczego dyrekcyi kolei półn. dr J. Haraschin.

Równocześnie, jak się dowiadujemy, dyrekcya kolei półn. wniosła do sądu powiatowego w Krakowie podanie o przeprowadzenie sądowego oszacowania gruntów, mających być wywłaszonemi. O ileby pertraktacye ugodowe o wykupno tych gruntów nie doprowadziły do rezultatu, odbędzie się w Krowodrzy komisya sądowo-kolejowa celem przeprowadzenia wywłaszczenia; komisya ta zbierze się najpóźniej dnia 30 b. m.

XIV. wystawa „Sztuki“ otwarta będzie w gmachu Tow. przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie jutro dnia 20 b. m. o godzinie 11 przed południem.

Niedzielna loterya spożywcza T. S. L. I Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie w ciągu 18 lat istnienia i pracy nie odwoływało się dotąd nigdy do społeczeństwa o wydatniejszą pomoc na cele narodowe, poprzestając na wkładkach członków i groszowych ofiarach, zbieranych do obnośnej skarbonki. Mimo wszystko, zdołało nawet z tych skromnych środków zbudować szkołę kresową w Leszczynach, zakładać czytelnie i wypożyczalnie dla ludu i biblioteczki dla dziatwy przy szkołach ludowych w Krakowie, przyczynić się do otwarcia szkoły w Kłokoczynie, wygłaszać popularne odczyty dla ludu wiejskiego i utrzymywać przez lat 15 szkołę dla dorosłych analfabetów cywilnych i wojskowych w Krakowie. Dotarło nawet do Bośni, gdzie założyło 4 czytelnie dla 5000 polskich osadników, pozbawionych ojczystego języka w kościele i szkole.

W r. 1909, w przeddzień pięciowiekowej rocznicy Grunwaldu, kiedy niemieckie „Schulverein'y“ i czeska „Matica skolska“ rzuciły miliony na wynarodowienie polskiego ludu na Śląsku i Morawach, zmuszone było I Koło T. S. L. założyć bezzwłocznie trzy nowe szkoły i ochronki kresowe w miejscowościach najbardziej zagrożonych: w Witkowicach i Maryańskich Górach na Morawach i w Radwanicach na Śląsku. Ta ratunkowa akcya wyczerpała skromne zresztą środki — i dziś po raz pierwszy odwołuje się ono o pomoc do ogółu mieszkańców Krakowa w imieniu 500 dzieci, które w szkołach i ochronkach kresowych schroniły się przed „dobrodziejstwem“ niemieckiej i czeskiej nauki.

Nie żądając znaczniejszych ofiar ze strony jednostek, a natomiast pragnąc uprzystępnić jak najszerszym warstwom przyczynienie się do dzieła, pod względem narodowym tak doniosłego, urządza I Koło T. S. L. loteryę spożywczą (święcone), która odbędzie się w niedzielę, 20 b. m., w ujeżdżalni wojskowej przy ul. Zwierzynieckiej.

Dzięki niestrudzonym zabiegom komitetu pań pod przewodnictwem p. prez. Juliuszowej Leowej i obywatelskiej ofiarności pp. kupców i przemysłowców, loterya przedstawia się już dzisiaj co do ilości cennych fantów okazale. To też mamy nadzieję, że publiczność nasza skorzysta ze sposobności, ażeby w sposób tak łatwy, przytem połączony z zabawą i nadzieją cennej wygranej, przyczynić się do zebrania funduszów na utrzymanie szkół i ochronek kresowych I Koła T. S. L.

Klub pocztowy w Krakowie urządza przy dźwiękach muzyki wojskowej 56 p. p. dla członków i ich rodzin tradycyjne „Święcone“ w sobotę dnia 2 kwietnia o godz. 8 wieczorem. Podczas „Święconego“ nastąpi uroczyste wręczenie dyplomu honorowego zasłużonemu członkowi-założycielowi Klubu, p. Adamowi Młodzianowskiemu. Zabawa taneczna rozpocznie się punktualnie o godz. 10 wieczorem. Na zabawę tę wydaje sekretaryat zaproszenia w godzinach wieczorowych.

Klub sportowy „Cracovia“ rozpoczął już sezon wiosenny i ćwiczenia w lekkiej atletyce i piłce nożnej. W wiosennym sezonie przyjdzie zmierzyć się biało-czerwonym z najlepszemi drużynami austryackiemi, które mimo wielkich kosztów zaprosił zarząd Klubu do Krakowa, aby wreszcie wypróbować swoje siły i nauczyć się pierwszorzędnej kombinacyi. Atrakcyą sezonu będzie spotkanie się „Cracovii“ z Törekrés Spartegylet z Budapesztu i Cricketrami z Wiednia. Lista terminów jest następująca: 17 kwietnia Bielsko, 24 Morawska Slavia, 1 maja Katowice, 8 maja Törekrés Sportegylet z Budapesztu, 15 i 16 maja Cricketrzy z Wiednia, 29 maja Czarni, 19 czerwca Pogoń, 26 niemiecki klub z Berna. Wszystkie zawody odbędą się w Krakowie. W dniach 5, 12 i 29 czerwca wyjeżdża I. drużyna do Koszyc i do Lwowa do Czarnych i Pogoni. Od wyniku zawodów zależeć będzie, czy biało-czerwoni przyjęci zostaną do I-ej klasy drużyn austryackich.

Dzień 22 maja przeznaczył Zarząd na zawody w lekkiej atletyce.

Z pogotowia ratunkowego. Na stacyę pogotowia przywieziono wczoraj o godz. 4 po południu 11-letniego chłopca, Teofila Kantorowicza, którego na ul. Gregórzeckiej przejechała dorożka; u przejechanego stwierdzono rozcięcie wargi górnej i złamanie podstawy czaszki, bardzo niebezpieczne, grożące nawet życiu chłopca. Rannego po opatrunku przewieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. — Wkrótce potem policyant przyprowadził na stacyę 60-letniego robotnika z zakładu czyszczenia miasta, Piechnę, którego pobili towarzysze pracy, zadając mu ciężkie rany na głowie; Piechna był zresztą tak pijany, że nie wytrzeźwiał ani po pobiciu, ani nawet po opatrunku i policyant musiał zająć się odstawieniem go do domu. — Wogóle dzień wczorajszy należał do bardzo „ruchliwych“; oprócz bowiem powyższych 2 wypadków, pogotowie od południa do godziny 10 wieczorem udzieliło pomocy jeszcze w 10 wypadkach, przyczem 9 razy wyjeżdżało do miasta.

Szkielet ludzki wykopano wczoraj przy kopaniu dołów na fundamenta przy zbiegu ulic Długiej i Pędzichów.

Porwanie czy ucieczka? Anna Sokołowska, 16-letnia dziewczyna, mieszkająca na Krowodrzy, jeszcze przed trzema dniami zniknęła z domu, zabrawszy matce sporo gotówki i ubrania. Przed i po zniknięciu widziano ją z jakiemiś dwoma starszemi, podejrzanie wyglądającemi kobietami, z któremi podobno nawet razem wynosiła rzeczy z mieszkania matki. Przypuszczają, że dziewczyna padła ofiarą stręczycielek, będących agentkami handlu żywym towarem. Do wczoraj nie znaleziono jej.

Epilog śmiertelnego pojedynku. Z Wiednia telefonują: Koncepista namiestnictwa dr Oskar Mayer, który z powodu zastrzelenia w pojedynku bar. Hermana Widerhofera podpadł pod postępowanie karne, został wypuszczony wczoraj na wolność po umorzeniu procesu na podstawie decyzyi cesarza.

Wypuszczenie Schönebeckowej. Z Królewca telegrafują: Schönebeckowa wypuszczona została na wolność za kaucyą 60.000 mk.

Za oszczerstwo. Z Berlina telegrafują: Sąd tutejszy zasądził pochodzącą z Austryi masażystkę Józefę Bendel za oszczerstwo i obrazę szefa kancelaryi gabinetowej bar. Linkera, na 8 miesięcy więzienia. Bendelowa zarzuciła Linkerowi, iż pod nazwiskiem hr. Hochberga stał się w stosunkach z ministrem wojny Piquardem, któremu zdradził plany wojenne mobilizacyjne za 2 miliony franków.

Mianowania. Cesarz zamianował sekretarzy min. dra Bronisława Welleka i dra Ryszarda Borkowskiego radcami sekcyjnymi w ministerstwie robót publicznych.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 18 marca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 298·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 280·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 284·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 247·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 107·25. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·90. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 548·—. Clary 40 złr. m. k. 286·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 120·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 115·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 81·25. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 42·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 72·—. Salma 40 złr. m. 286·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 241·25. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 241·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 548·—.

Berlin, 18 marca. Austryackie banknoty 84·95. Spirytus —·—.

Paryż, 18 marca. Renta 3-prc. 98·27. Mąka 53·65.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 18 marca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 677 75, węg. Zakł. kred. 819 —, Anglobanku 318 75, Unionbanku 606 50, Länderbanku 500 50, Bankverein 552 —, Bodencredit 11 91 Galic. Banku hipotecz. 688 —, Kolei państwow. 745 25, kolei połudn. 124 —, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 55, kolei Czerniow. 568 —, Alpiny 734 75, Rima Muranyi 662 50, Prag. Tow. żelazn. 26 02, Fabryki broni 704 —. Akcye tureckie tyt. 390—. Gal. akc. Tow., kop. n. 877 —. Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 94 85. Austr. renta koron. 94 80. Węgier. renta koron. 92 70. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 55. 4% Listy Banku hip. 94 25. 4½% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 —, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 242 —, Marki 117 78. Ruble 254 75. Rosyj. pożyczka 102 75.

Usposobienie: spokojne.



C. k. austr. koleje państwowe.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 października 1909 włącznie (czas środk. europ.).

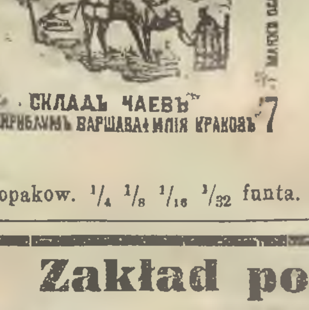
Odchodzą z Krakowa:

- 12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
- 3.03 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czerniowiec.
- 4.50 rano (osob.) do Oświęcima.
- 6·50 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk i do Ickan (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
- 8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa Stryja, Nadbrzezia. Rawy ruskiej).
- 8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
- 8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
- 9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
- 11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk. Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
- 1.15 r. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
- 1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
- 1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
- 2.53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
- 3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza
- 6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
- 7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
- 7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
- 8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
- 8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
- 9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk,
- 10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
- 11.10 w nocy osob. do Wieliczki.
- 11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

- 12·50 w nocy (posp.) ze Lwowa. Od 15 lipca z Czerniowiec.
- 3.35 rano (osob.) z Podwołoczysk.
- 5.10 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
- 6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
- 6.40 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
- 7.28 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 7.59 r. (osob.) z Oświęcima.
- 8.25 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
- 10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
- 11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 1.00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1.12 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
- 1.27 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
- 2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
- 3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
- 4.45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
- 6.00 wiecz (osob.) z Tarnowa.
- 6.22 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
- 6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
- 7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
- 9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
- 9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
- 11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego
- 10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.





Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 Rządca drukarni L. K. Górski.